

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 30 Marca v. s. 1820 roku

WIADOMOSCI KRAJOWE

Cesarz Jegomość dnia 13 t. m. potwierdził przełożenie Ministra spraw duchownych i oświecenia krajowego, przez które jezuitom odtąd na wieczne czasy nie wolno się znajdować w granicach państwa rossyjskiego, a własność ich zgromadzenia przeznaczona się na rzecz duchowieństwa katolickiego i dobroczynne zakłady.

HISZPANIJA.

Korrespondent hamburski zawiera z *Madrytu* pod 8 marca: „Nagle tu wielkie zaszyły odmiany. Król Jmśc przyjął konstytucyą Kortezów. Zawczora wysłała

Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt dnia 7 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

JW. Margrabia de *Matafloryda*, sekretarz stanu i minister sprawiedliwości, przesłał do Xiążęcia Infantado prezydenta najwyższej rady kastylijskiej, następujący dekret króleski:

„Wasza Excellencya!

„Król, Pan nasz, raczył mi pod dniem 6tym b. m. przysłać następujący dekret:

„Gdy mi moja królewska rada stanu doniosła, jak wielce byłoby rzeczą potrzebną dla dobra monarchii zwołanie Kortezów, przeto stosując się do jej przełożenia, gdy to zgadza się z zasadami prawa, którem zaprzysiągł, chcę więc, ażeby Kortezy niezwłocznie zwołane zostały. Rada stanu przedsięwzięcie zatem stosowne środki, ażeby moje życzenie dopełnione i żeby prawni reprezentanci narodu, którzy należytem pełnomocnictwem opatrzeni być powinni, wysłuchani zostali. Tym sposobem wszystko ma być kierowane, jak dobro powszechnie wymaga. Reprezentanci narodu niech będą przekonani, iż znajdą mnie gotowym do tego wszystkiego, czego wymaga dobro stanu i szczęście mojego ludu, który mi dał tyle dowodów wierności. Ażeby w tym zdania nie zachodziła trudność albo zwłoka, daję WPanu ten rozkaz, ażeby natychmiast był wykonany.

„Na rozkaz wyraźny Jego Króleskiej Mości przesyłam mu ten dekret, ażeby rada stanu podług niego bez zwłoki wszystko uczyniła, dla dopełnienia dobroczynnych wiodków Jego Króleskiej Mości. Niech Bóg raczy go na długie zachować lata.”

W pałacu dnia 6 marca.

Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt we środę dnia 8 marca.

ARTYKUŁ URZĘDOWY.

„Król, Pan nasz, do sekretarzów stanu wszystkich wydziałów przesłał następujący dekret:

„Dla uniknienia zwłoki, z niepewności wyniknąć mogącej, któreby wykonanie mojego wczorayszego dekretu, względem niezwłocznego zwołania Kortezów, w radzie stanu doświadczyć mogło, i gdy wola narodu powszechnie się oświadczyła, przeto postanowiłem, na konstytucyą zaprzysiądz (à jurar), która w roku 1812 przez stany Kortez nadzwyczajnie zwołane ogłoszoną została.”

„Uwadamiam W Pana o tém, ażebyś niniejszy dekret króleski moją ręką podpisany, ogłosił.”

„W pałacu dnia 7 marca.”

Ogłoszenie wielkiej wagi dekretu z dnia 7go, od publiczności *Madrytu* z okazami wielkiej radości przyjęte zostało. Lud gromadami płynął na dziedziniec pałacowy, i okrzykami radości Króla, Królową i każdego z Najjaśniejszych infantów pozdrawiał. Głos powszechny był: Niech żyje Król! Niech żyje Królowa! Niech żyje Konstytucya! Najmniejszego nie było zamieszania.

Paryż dnia 17 marca:

Rewolucya w Hiszpanii.

Dzień pierwszy stycznia i pierwsze dni marca nową stanowią epokę, która w dziejach Hiszpanii nazawsze pamiętną zostanie. Hiszpania otrzymała teraz nową konstytucyą, gdy Król dnia 7go konstytucyą kortezów przyjął. Oto są dokładniejsze szczegóły tego wielkiego wypadku:

Bordeaux dnia 12 marca.

Goniec nadzwyczajny, który tu wczorą wieczorem z *Madrytu* przybiegł, przywiózł wiadomość, że Król hiszpański przyjął konstytucyą kortezów. Podług wielu listów, które tenże goniec przywiózł, około 40,000 żołnierzy i ludu, udało się do zamku *Aranjuez*. Monarcha ukazał się ludowi i oświadczył, że konstytucyą przyjmuje. Zgromadzona ciżba zaraz potem napowrót pościągnęła, wykrzykując: Niech żyje Król! Niech żyje Konstytucya.”

Środki, które Król hiszpański w reskrypcie z dnia 3 wskazał, nie były dostatecznymi. Od d. 3 poruczone było różnym wyższym kolegiom objawienie zdania swego względem mających się przedsięwziąć środków. Wszystkie jednak oświadczyły, że kolegium dyktatoryalne nie sprawi teraz dobrych skutków, i że nie już nie pozostaje, tylko zwołanie kortezów czyli stanów. Dnia 6, gdy poruszenia coraz się bardziej wzmagaly, zgromadziła się rada stanu, i oświadczyła się w podobnymże sposobie.”

„Tak więc insurrekcyjne przedsięwzięcie *Quiroga* sprawiło skutki, których rozciągnięci żadną miarą przewidzieć niepodobna było.”

„(Z gazety *le Constitutionel*) Jest więc re-

wolucya w Hiszpanii. Wielkie wypadki zaszły w *Madrycie*, a naród hiszpański używać będzie wolności, do której tak dawno już tęsknił.

„ Reskrypt królewski z d. 3 t. m. nie zaspokoił umysłów. Powszechna niechęć i zastanawiające wiadomości, jakie ze wszystkich stron przychodziły, skłoniły Króla, do wydania (powyższego) wyroku pod d. 6.

s Noweto zezwolenie nie odpowiedziało tymczasem powszechnemu oczekiwaniu, a wyrok, który po wszystkich miejscach był przybity poddzierano. „ Narod hiszpański żąda konstytucyi z 1812 roku, wołano ze wszystkich stron; jedna ona jest prawną; nie chcemy żadney inney.“

„ A że się życzenie powszechne coraz mocniej objawiało, przeto Król Hiszpański wydał (powyższy) nowy wyrok z d. 7 „

(z *Gazette de France*) Czyn Króla Hiszpańskiego, zaprzysiężenie konstytucyi Kortezow z 1812 roku, przyspieszony został nowem odpadnieniem Hrabiego *Abisbal*, jenerała *O'Donnell*. Ten wyszedł był z *Madrytu* d. 4 na czele regimentu *Imperial Alexandre*, i ogłosił konstytucyą w *Ocana*, 10 godzin drogi od *Madrytu*. Pomieniony regiment miał przeprowadzić transport przeznaczony w pomoc jenerałowi *Freyre*. Z pomienionym regimentem przeszedł razem regiment jazdy do powstańców.

„ Hrabia *Abisbal* był członkiem regencyi, kiedy konstytucya przez Kortezów została uchwaloną. Rozkaz do jej ogłoszenia podpisany był przez niego. Przypominają sobie, że on był gubernatorem w *Kadyzie*, kiedy powstanie wybuchnęło w obozie pod *Vittoria* blisko *Port St. Maria*. On to aresztował naówczas półkownika *Quiroga*, teraźniejszego naczelnika na wyspie *Leon*, oraz wielu innych oficerów. Zapewniają, że dnia 4 t. m., przed wyjściem z *Madrytu*, ucałował rękę Króla i przyrzekał Królowi Jmci, że krew swoją do ostatniej kropli za niego przeleje. Jak tylko przybył do *Ocana*, zapomniał już o danem zaręczeniu.

„ Jenerał *Ballasteros* mianowany jest dowódcą *Madrytu* i zajął już dnia 8 mieysce swoje. Wszystkie osoby, które uwięzione były za opinie polityczne, oraz te, które się znajdowały w więzieniu inkwizycyi, puszczone zostały na wolność. Miasto *Madryt* było oświetlone, również i pałac królewski, a N. Pan, powracający z przechadzki, powitany został radośnemi okrzykami ludu.

„ *Saragossa* oświadczyła się dnia 5 t. m. *Gazeta* tego miasta z dnia 6 zawiera protokół aktu wykonania przez władze tameczne przysięgi na konstytucyą. Na czele władz znajdował się Margrabia *Laxán*, jeneralny kapitan królestwa *Arragonii*, oraz dawniejszy minister skarbu, Margrabia *Garay*, i wielu jenerałów.

„ *Owiedo*, stolica *Asturyi*, również i *St. Ander*, poszły za przykładem *Gallicyi*

„ Jenerał *Freyre*, nie mógł dłużej utrzymać swego woyska.

„ Jak się w chwili tej dowiadujemy, wszystkie woyska, zostające pod rozkazami jenerała *Freyre* w Andaluzyi, ogłosiły konstytucyą.“

(z *gaz. Journal des Debats*). Wielkie wypadki w Hiszpanii są zaiste zaspakajające dla tych, którym miłe jest bezpieczeństwo monarchii pra-

wney. W chwili, kiedy Król hiszpański chciał spokojnie naradzać się z narodem względem nowej konstytucyi, zmuszony został przemocą ducha rewolucyynego, zwać Kortezów stosownie do konstytucyi z 1812 roku, dla zapobieżenia rozlewowi krwi i dalszym skutkom zbrojnego powstania.

„ Gdy obydwa wyroki królewskie z dnia 6 i 7 t. m. ogłoszone zostały, zabrzmiały ulice odgłosem: Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Król ukazał się pokilkakroć na balkonie swego pałacu i przyjęty został z powszechnemi okrzykami radości. Oby naród hiszpański okazał się mędrszym i ślachećniej myślącym, jak niegdyś u nas samych było! Ale, niestety! konstytucya kortezów, która z wielu względów jest tylko nieforemny wykreśleniem, może sprawić, jeszcze mocne sprzeczki; zabezpiecza ona wszakże wszystkie prawne przywileje i własność, i zdaje się tém samym, że ani dobra kościelne ani majoraty szlachty nie są zagrożone; aby sobie lud przywozidł napamięć artykuł konstytucyi, który przypomina mu tę powinność, aby był sprawiedliwym i dobrym.

„ Zgromadzenia wybiercze zwołują się już w całej Hiszpanii. Czynności ich powinny być skończone w ciągu trzech miesięcy. Czas ten zostanie zapewne skrócony.

„ N. Król zamyslał mianować d. 9 marca siedmiu ministrów, o których konstytucya zapowiada. Zapewniają, że się między nimi Pan *Agar* znajduje.

„ Miasto *Pampelona* ogłosiła konstytucyą i *Mina* wstrzymał natychmiast przygotowania swoje przeciw temu miastu. Rozlew krwi ustanie więc we wszystkich punktach Hiszpanii. Oby się znówu nie zaczęło!

„ (z *gaz. Journal de Paris*.) Donoszą z *Madrytu* pod d. 8 wieczorem:

„ Po ogłoszeniu obudwóch ostatnich wyroków królewskich, tak Królowa jak i rodzina królewska, która się na balkonie ukazała, powitana została radośnemi okrzykami ludu. Dziś zrana ciągnął lud w pojeździe jenerała *Ballasteros*, który mianowany jest jenerałem naczelnym centralnym, do placu, na którym postawiona jest bryła marmurowa, kamieniem konstytucyynym zwana.

„ Dziś wieczorem przechadzał się Król po *Prado*. Mnóstwo ludu witało go z uniesieniem. Spokojność stolicy nie została ani na chwilę zmieszana.

„ *Konstytucya Kortezow*, którą N. Pan przyjął, uchwaloną została przez Kortezow d. 18 marca 1812 w *Kadyzie*. Ułożona jest po części na wzór konstytucyi francuzkiej 1791 roku, i zawiera 384 artykułów, których główniejszą treścią jest, co następuje:

Władza najwyższa jest rzeczywiście w narodzie, który tem samym posiada *wylączne prawo*, nadawania sobie *praw fundamentalnych*. Religiją narodu hiszpańskiego jest i będzie *zawsze katolicka*, jedynie *prawdziwa*. Narod opiekuje się nią, i zabrania *publicznego wykonywania wszelkiej inney religii*. Rząd hiszpański jest umiarkowany *dziedzicznie monarchiczny*. Moc dawania praw jest przy *Kortezach i Królu*. Moc przywozdenia ich do skutku, nadana jest Królowi. Między licznemi *atrybutami*, którą akt ten nadaje *Kortezom*, znajdu-

ją się następujące: przyjmować lub odrzucać przed ratyfikacją subsydia przymierzowe i traktaty handlowe; pozwalać lub wzbraniać obcym wojskom wstępu do królestwa, każdego roku oznaczyć na propozycyą króla siłę lądową i morską; podać ogólny plan edukacyi dla całej monarchii, i potwierdzić ten, jaki ułożony będzie do edukacyi Xiążęcia *Asturyi*. Osoba Królewska jest święta i nietykalna, ale granice władzy królewskiej określone są licznymi artykułami, a z pomiędzy tych główniejszymi są: Król nie może pod żadnym pozorem przeszkodzić zwołaniu Kortezow, w czasie i okolicznościach konstytucyą przepisanych; również nie może suspendować lub rozwiązać Kortezow, ani też czynić innym sposobem przeszkod ich posiadzeniom i obradom; Król nie może bez zezwolenia Kortezow oddalić się z królestwa; jeśliby to uczynił tedy odalenie się jego uważane będzie za zrzeczenie się tronu. Nie może żadney osobie przekazać władzy królewskiej, ani też jey przywilejów. Jeśliby chciał zrzec się na bezpośredniego następcę swego, może się to stać tylko za zezwoleniem Kortezow. Jeśliby Król chciał się ożenić, powinien odkryć wprzód zamiar swój Kortezom, dla otrzymania ich zezwolenia; inaczej uważany będzie, jakby się zrzekł korony."

Bajonna, dnia 12 marca.

„Gdy dnia 7 marca rozszła się w *Madrycie* pogłoska, że wojska powstańców ciągną do stolicy, płynął lud kupami do pałacu królewskiego i żądał konstytucyi Kortezow. Nie popełniono przytém bynajmniej żadney swawoli. Kilku tylko ludzi wygwizdano, i zmuszono ich do wołania: Niech żyje konstytucya! co też i uczynili. W pośród tych okoliczności przybył generał *Ballasteros*, który przez gońca powołany był z *Valladolid*, dla objęcia dowództwa nad wojskiem. Mocne jego przełożenia znalazły przyjęcie. Infant *Don Francesco de Paula*, który się natychmiast za konstytucyą był oświadczył, przyjęty został z nadzwyczajną radością od ludu; nie tak zaś Infant *Don Carlos*.

Szczęścią warownemi miejscami, których konstytucyonisci żądali, jako gwarancyi przyrzeczenia królewskiego, były: *Kadyx*, *Carthage-na*, *Corunna*, *Ferrol*, *Pampelona* i *Barcellona*. Teraz zaś chcą dotychczasowi buntownicy, ażeby do czasu zgromadzenia się Kortezow tymczasowe punkty trwały po prowincyach.

Inkwizycya zniesiona została dnia 7 t. m.; wolność osób i opinii, oraz wolność druku, zabezpieczone są także przez konstytucyą.

W *Pampelonie* aresztowany został vice król, za opieranie się konstytucyi. Wybuchnienie powszechnego powstania naznaczone było na dzień 1 marca.

Mina wydał dnia 2 marca odezwę do wojska, w której mianuje się naczelnym generałem wojska narodowego w Hiszpanii północney.

Papiery *Vales* zwane, podniosły się do 86. Konstytucya przybitą została do drzwi wszystkich kościołów.

Oczekują teraz ogłoszenia powszechnego przebaczenia względem opinii politycznych, i że wygnańcy przywołani zostaną."

Gazeta rzyńska i berlińska zawierają z *Bordeaux* pod dniem 8 marca: „Podług wiadomo-

ści godnych wiary z *Hiszpanii*, siedm następujących punktów podane zostały ze strony konstytucyynego wojska jako zasady układów: 1) Przywrócenie Kortezow. 2) Wyprawienie jezuitów i zniesienie inkwizycyi, oboje to na wieczne czasy. 3) Powszechne przebaczenie i powrócenie majątkow. 4) Zniesienie wszystkich monopoliiw króleskich i ciężarów feudalnych. 5) Równość podatkow i sprawiedliwośćoi. 6) Sady przysięgłych i process publiczny. 7) Wolność druku. — Twierdzą, że w kollegium jezuitskiem wielkie skarby są zgromadzone. — Przejętą została korespondencya przełożonego z *Lozano de Torres*, a była zdumiewającém działaniem na widoki dworu. — Mówią, że obce wojska, których niepewność bardzo się jawnie okazała, oddalone zostaną. —

Elio i inni oyczystą ziemię opuścić muszą. — Również jezuitci do *Włoch* wysłani zostaną. Liczba ich zupełna 1,650."

ANGLIA.

(z korr. hamb.) Londyn, dnia 14 marca.

Dziś po południu o godzinie 3ciej rozstrzygniętą została nakoniec walka, która trwała przez 7 dni ciągle w *City*. Czterech reprezentantów z *Londynu* zostało wybranych i spełniło się powszechne oczekiwanie. Wybrani bowiem zostali na członków parlamentowych PP. *Wilson*, *Wood*, *Sir Will. Curtis* i *Lord Major* (*Pan Bridges*). Pierwszy miał za sobą głosów 5550; drugi 5528; trzeci 4887, a ostatni 4250. *Waithman* i *Thorp*, których chybiły wybory, mieli, pierwszy 4077 głosów, a drugi 3893. Nie pamiętają oddawać tak mocney opozycyi, jak terazniejsza. Obie partye nie opuściły żadnego środka do odniesienia zwycięstwa. Zgiełk ludu ze wszystkich klas był nader wielki przy końcu głosowania. Nie będzie rzeczą przesadzoną, kiedy powiemy, że w ratuszu i wokoło niego zgromadziło się 50,000 ludzi.

Pojazdy PP. *Wood*, *Wilson* i *Bridges* ciągnął lud z tryumfami do domow. *Pan Wood*, który posiada największą popularność, siedział w otwartym pojeździe; z tyłu i z przodu stali jego przyjaciele, którzy trzymali nad jego głowę chorągwie i zielone gałazki, a w powietrzu rozlegał się nieustanny okrzyk radości zgromadzonego tłumu.

Sir William Curtis nie śmiał ukazać się publicznie, i dobrze uczynił: bo naraziłby siebie na obelgi rozhukanego pospólstwa, które mu ciągle złorzeczyło.

Aldermana Waithman zaniósł lud na rękach do domu, gdzie się przyjaciele jego zgromadzili. Ze wszystkich okien domu powiewały chorągwie, na których wypisane były jego maxymy, ściany też zewnątrz domu oklejone były kartkami podobneyże treści. *Waithman* ukazał się potem w oknie i przyjął hołd stronników swoich.

Sir W. Curtis odpowiedział, na wystawioną przed kilka dniami na siebie karykaturę, tym sposobem, że kazał odmalować *Pana Waithman* w worku od węgla na końskich nogach zogonem, i po rogach ulic wystawić na widok publiczny. Napisy godłowe na tym obrazie były takie: 1) zły nieprzyjaciel, 2) biały człowiek w czarnem odzieniu, 3) z ust jego wychodziły wyrazy: „zlitujcie się nad biednym

kandydatem," i wiele złośliwych zastosowań. Prócz tego widziano dziś z rana po rogach wszystkich ulic afisze teatralne wielkim drukiem, na których wyrażono: że dziś na ratuszu wystawioną będzie poraz ostatni farsa pod tytułem: *Wybory*, na których *zaniedbany geniusz* wystąpi poraz siómy i ostatni. Wszystkim dopomagającym Panu *Waithman* rozdane były role w podobnie szyderskim sposobie. Sztukę miał zakończyć balet czarnych *djabłów*, które odprowadzą geniusza w tryumfie do jego mieszkania. Do myśli tej dał Pan *Waithman* sam powód, wyrażając w mowie swej, którą miał w ciągu przeszłego tygodnia, że „Każdy mądry ma nieprzyjaciół, a że i ja znajduję się w podobnym przypadku, bierze mię pokusa, nazywać siebie geniuszem.“

Wybory w *Westminster* odbywają się dość powoli, a jeśli się Pan *Lamb* do wtorku nie poprawi, obawiają się, żeby nie upadł i żeby znajomy *Hobhouse* nie wszedł do parlamentu. Przy dzisiejszem zamknięciu balotowania liczył *Sir Francis Burdett* 2175 głosów; *Hobhouse* 2051, a *Lamb* 1245.

Ze wszystkich miejsc, gdzie się teraz wybory odbywają, przychodzą przerażające wiadomości o zdarzających się tumultach, i wszędzie się nągwaltowniejsza okazuje opozycja. Z *Chester*, gdzie Lord *Belgrave*, *Sir J. G. Egerton*, jenerał *Grosvenor*; i Pan *E. V. Townshend* walczą o pierszeństwo, donoszą, że d. 11 marca wieczorem, gdy jenerał *Grosvenor* z adwokatem swoim odjeżdżał, spotkał się na moście przez rzekę *Dee* z pojazdem Panów *Egerton* i *Townshend*, ciągniętym od pospólstwa. Ostatni na widok jenerała tak się zapalił, że chciał go z pojazdem i końmi wrzucić do rzeki; uratował się on z towarzyszem swoim wyskoczeniem z pojazdu, przy czem jednak mocno ucierpiał; przyszło potem do powszechney rozprawy; pospólstwo odcięło szory i wrzuciło do wody pojazd, który się na kawałki zdruzgotał.

O postępach wyborów w *Preston* dochodzi wiadomość do ostatniej soboty. *Hunt* miał naówczas 2 głosy mniej; *Cobbet* nie ma nadziei dostać się do parlamentu z wyborów w *Conventry*, albowiem spółubięgający wyprzedzili go już 800 głosami.

List z *Rosshire*, w *Szkocji*, pod 2 marca donosi, co następuje: „Zostaliśmy tu przerażeni wypadkiem, jaki się zdarzył na ziemi Pana *Munro* w bliskości *Glasfield*. Było wysłanych wielu pachołków policyjnych dla przepędzenia pakciarzów, którym zapowiedziano ustąpienie, jednakże nie chcieli się wynosić. Szeryf z 50 konstablami i 20 żołnierzami milicyi, udał się sam na miejsce. Siłę tę napadli w drodze rozrukane chłopcy; szeryf odniósł trzy rany od kamieni, a 13 z jego strony zostało ciężko ranionych. Szeryf udał się wpośród ludu i usiłował uspokoić słowami, jednak daremnie: krzyczano, żeby się oddał; że wprzódy rozumiano, iż litował się nad ludem, i spodziewano się w obecnym czasie jego opieki, ale teraz widzą, że przyszedł ich uciemiężyć, i że nie jest lepszym od innych. Chłopcy zdali się być wściekłymi, a między tymi, co najprzód uderzyli, było najwięcej kobiet. Mężczyźni, w licz-

bie 200, wszyscy uzbrojeni, zajęli za pagórką jednym formalnie stanowisko, w zupełnej gotowości do boju. Milicya utrzymała przeto rozkaz, uderzyć, dla rozpędzenia bagnietami; ale kobiety zamiast uciekania, jak się spodziewano, rzuciły się między bagnety, wołając: „Jakim bądź sposobem umrzeć musimy; lepiej tu aniżeli w Ameryce albo na przylądku *Dobrey Nadziei*; niedbamy o życie.“ Obawiamy się, iż niepodobna będzie rozpędzić ludu tego bez rozlewu krwi.

Gazeta *Courier* z dzisiejszego wieczora donosi, że chłopcy poznali swój błąd i okazali powolność uleż prawom.

W hrabstwie *Clare* i innych okolicach Irlandyi przyszło między wstążkowymi a wojskiem do czynney rozprawy; przy czem wielu ludzi zabitych lub ranionych zostało. Na jednej bitwie miało być zabitych lub ranionych 60 reformatorów, a wielu poszło w niewolę.

Systemat wstążkowych czyli *Ribbonismus* nabiera w niektórych okolicach Irlandyi coraz więcej stronników. W *Kilconnel* ośmiu policyjnych przepędziło wielką kupę reformatorów.

Gazeta w *Carlisle* wychodząca, zawiera co następuje: „*Sir James Graham* i Pan *Curwen* zagrożeni zostali zamordowaniem przez jakiegoś złoczyńcę, który siebie wielbicielem mordercy *Luwela* mianuje. Napisał on do obu pomienionych panów następujący doświadczony list:

Mości Panie!

Przygotuj się W Panu na śmierć. Nie jestem ja podłym mordercą; ale musisz umrzeć. Życie moje jest dla mnie rzeczą małą; ale śmierć moja stanie się użyteczną dla mej ojczyzny.

Carlisle, d.

Wielbiciel Luwela, oswobodziciela Francyi.

6 marca

List ten, czy w żarcie czy wprawdzie napisany, jest zawsze oburzający.

Izba w *Tower*, w której *Thistlewood* siedzi, nazwana jest dla tego izbą krwawą, że niedługo z rozkazu Xięcia *Richard Gloucester* zamordowano dwóch Xiążąt jego synów. W izbie tej znajdują się dwa łóżka; jedno dla więźnia, a drugie dla dwóch stróżów, którzy go nie odstępują. Czuwający ma zawsze miecz w ręku. Przede drzwiami stoją dwie strażki. Pokarmy dla *Thistlewooda* dane mu są pokrajane i podrobione, i bierze je łyżką, niewolno mu bowiem dawać noża i widelców.

Ażby niebydź zrozumianym, *Thistlewood* i jego stronnicy, obyczajem oszustów, używali między sobą odmiennego sposobu mówienia. I tak między innymi nazywały się osoby, które zamordować miano: kandydatami z miasteczka reformy; broni: mowca; pistolety: opowiadacz; proch armatni: nasienie burakowe etc. Gdy niedawno żona *Thistlewooda* odwiedzała go w więzieniu, miała z sobą 15letniego syna.

Dziś z rana uwięziono także jakiegoś *Hayward*, jako spółnika *Thistlewooda*.

Xiążę *Wellington* kazał teraz urządzić w domu swoim przepyszną salę jadalną; w tej znajdują się wszystkie kosztowne serwisy, które nieśmiertelny ten bohater otrzymał w podarunku od różnych monarchów europejskich.

Roku 1820 Marca 51.

WEDŁE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO
CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

3. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej w dacie niżej wyrażonej zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowionej uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszłych wpisowych kopieek pięćdziesięciu i pieczętnych kopieek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następujących: — Niżej podpisany w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabi Chodkiewicza prawnie ustanowionej, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW. Konstantego Pułkownika wójsk polskich i Franciszka Chorażego Nowogrodzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym styczni 1820 roku, w Aktach Ziemskich Nowogrodzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następnym, jak najprostszej wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomowiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW. Rajeckim *na przód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta 1818 roku, wydany, pretensyów summiownych JWW. Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrabi Chodkiewicza zaciągniętych, na Możeykowie i Sołecznicach opartych; bynajmniej za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytöröm, tak i JWW. Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabięgo Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecessorskich nie zostały obróconemi — Kto zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewna nienabył pozorów nawet, ażeby przedwczesne, a w Ukazie Senatskim nieznamydnące się, rozgłaszał dla siebie rekognicye. — *Powtórę*: Obecna jest zapewna wspomnieniom JWW. Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zesłego Jana Chodkiewicza Starosty Zmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólnem znieśieniem się zebrani do miasta Grodna: z jednej strony Alexander Hrabi Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytörowie, na dobrach Litewskich mający opisaną ewikocyą, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrabi Chodkiewicza, po dobrowolnym zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maja 1818 roku, Komplanacyyny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długi co do ich realności zreknoskować, i ze schedy Alexandra Hrabi Chodkiewicza pod pewnymi warunkami usatysfakcyonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu odbywać się mającemu, poruczone. — W Punkcie czwartym teyże Komplanacyi; chociaż Opieka później ułożyła i opisała szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi, zadeklarowała; wszakże punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyynego, jak najwyraźniej ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacyi, lub weryfikacyi, te zatwierać i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku nie zostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Jurysdykcyów Kijowskich, Ukazem Senatskim zadeterminowanych — Zaprzeczyc niemoga JWW. Rajeccy jeszcze i tey pewności: że skoro tylko wspomniona dopiéro Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie w Sądzie Głównym Kijowskim zyskała approbatę; natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaprzeczonym: że ciż JWW. wezwaną Komplanacyą Grodzińską uznając za ważną i nieporuszoną, we wszystkim ona do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę koley naturalny wskazywał porządek; tę koley, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW. Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczą się ostatecznie z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, co do całkowitey należności jego, prawem zastawnym i jego obligami upewnionej, kiedy przez Akta weryfikacyi wypróbuia swoje prezensy, i z wzajemnych usprawiedliwi się zarzutów, że w tey dopiéro porze, przyszyć onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zreknoskowanego, i w pewney ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabi Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyą — Lecz JWW. Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii 1818 roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW. Rajeccy do niego nieprzystąpili; z tey pobudki, jako pod niebytność najważniejszych Kredytörów, Kompromiss stał się bezczynnym — Zamiary takowego nieprzystąpienia, a tém samem zerwania Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytörów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnionemi, terazniyszem JWW. Rajeckich do Gazet wprowadzonym oświadczeniem. — Widać albowiem, że doczekiwali dnia dziesiątego julii, w którym Kompromiss szczegółowy miał być złożony w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenie się z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realney masy kredytu onemu udzielonego, i co do pretensyów wzajemnie z przeciagu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwali Judicia — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego podstępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzychylną powolność i zaniedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogółne zawinienie, w samey tylko imaginacyi tworzyć połowicznego oney podziału, pod tytuł oyczystości podciągającego, jest niepodobniństwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków na siebie włożonych, nieminiey od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielaiać, jak nayuroczyściej oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu nie będzie ustalony, i do-

póki Aktów weryfikacyi z Możeykowa i Sołecznik niezalatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydź władną. — Ze też Opieka, ile od niej zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do zalatwienia Kompromissu szczegółowego z największą troskliwością przykładać się pragnie — Ze wtenczas tylko odwołać się pod rozbiór w Juryzdykcyach Kijowskich rozpoczęty i ustanowiony będzie zmuszoną, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególniey JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzińskiej przeszkadzać i nadal niezaniebają — Ze następce: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrzeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od daty zaięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemney o straty wyniewolone będzie w nieusłoniomym obowiązku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuję — Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ósmset dwadziestego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadczyć Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzińskiego Regent.

Ze takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadczyć Józef Rakowski Regent.

3. *Wskutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zasłętej w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraż. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacyą, więcey dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw palacu JW. Pusłowskiego sytuowany, a to na satysfakcyą wierzyteli tegoż kupca Jochera, w skutek dekretu exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do uskutecznienia jakowej licytacyi przeznaczają się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawić się na wyrażone termina, do domu powyższego gdzie i akt licytacyi odbywać się będzie, o czém dla wiadomości każdego, nakazawszy po rogach ulic Miasta Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większej dalszych odległych różnych osob wiadomości, tę awizacyą dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kurjera Liteuskiego do Redakcyi Wileń. przesyłam, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 25 dnia w Wilnie.*

Józef Stathowski P. B. M. W.

2 *Ponieważ dla niejawnienia się kontrahentow licytacya na trzyletnią dzierżawę domu s. Jańskiego na Imbarach położonego, w terminie dnia 25 marca t. m. do skutku przyść nie mogła, przeto na takową licytacyą rząd Uniwersytetu Imperatorskiego Wileń. postanowił naznaczyć jeszcze jeden termin dnia 2 kwietnia mca następującego o godzinie 4 popołudniu, życzący naleyć do tej licytacyi mają się jawić w dniu oznaczonym na miejscu posiedzeń Rządu uniwersytetu zprawnemi ewikcyami. Sekr. Felix Mierzejewski.*

3 *Z mocy rezolucyi Sądu Ziem. Pttu Wileń. przezemnie niżej podpisanego delegowanego urzędnika, będzie się wyprzedawać z publiczney licytacyi, najwięcey dającemu za gotowe pieniądze, dom po Brodzianowskich częścią murowany, a częścią drewniany z ogrodkiem fruktowym, w mieście Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położony, w terminach: pierwszym dnia 6 drugim 8 oraz trzecim i ostatecznym dnia 12 mca apryla. Zyczący zatem nabydź wzywają się naleyć terminu do izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. w domu sądowym za Zamkową bramą położonym, gdzie się takowa licytacya w dniach oznaczonych od godziny 5 do godziny 6 odbywać się będzie, Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.*

3. *Rada miasta Wilna zawiadamia publiczność: iż w dniach 31 praesen. oraz 1 i 2 aprila r. t. w każdym dniu przed południem w ratuszu wileńskim w izbie Rady teyże, odbywać się będzie licytacya na oddanie w arendowną tenutę, znajdujących się w ratuszu Wileń. sklepow czyli kram, pod N. 7, 10, i 11, z terminem do d. 1 januarii 1821 roku; a także w gościnnym domu na Ostrobramskiej ulicy leżącym, pooddzielnie najmować się mogących pokojow dziewięciu na drugim piętrze, jedney kramy na dole z składem i dalszych skła-*

dow w tymże domu gościnnym próżnujących; z terminem także do d. 1 januarii 1821 lub do d. 1 januarii 1822 roku. W celu wypuszczenia zatem takowych sklepow i pokojow w arendę Rada miasta Wilna czyniąc na druku niniejsze zawiadomienie, zaprasza chcących wyż wyrażone sklepy lub pokoje razem lub pojedynczo arendować, jawić się w pomienionych terminach do licytacyi w izbie teyże Rady. Datt dnia 20 mca marca 1820 roku.

Franciszek Poznański Przewydzony Rady M. W.

3 *Kto ma dziedziczny folwark o mł 2 od Wilna lub mało daley, mający osady 3 lub 4 włóścian zagospodarzonych, z zabudowaniem odpowiedniem do obszaru ziemi 10 lub 12 włok mieć powinnego, w dobrej przysadzie, niech racz zgłosić się do niżej podpisanego w domu pod N. 6 przy ulicy Ostrobramskiej mieszkającego, a ten okaże chcącego nabyć takowy folwark, z tym warunkiem: aby grunta były nie w szachownicach znakami pewniemi ograniczony i niezawodną ewikcyą. Takowe domiesienie podpisał Ignacy Rola Gawroński Kom. Troc. Adw.*

3. *W majątności Gudłankach w Królestwie Polskim, województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim znajdujący się, u P. Dominika Kaysiewicza, dzierżawcy teyże majątności, jest do zbycia koniczyny czerwonej angielskiej funtow dwa tysiące, którey funt ma się sprzedawać po zł. pol. 1 gr. 20; kto by więc życzył ją nabydź w jakieykolwiek ilości, zechce zgłosić się w każdym razie do tegoż P. Kaysiewicza.*

3. *Józef Franckiewicz w dniu wczorayszym okradłszy mnie uciekł, wzrostu średniego, lat 50, twarzy bladey okrągławey suchej, oczu błękitnych, nosa małego, włosow na głowie ciemno blad na faworytach i wąsikach szarawych, w płaszczu i surducie ciemnego sukna. d 15 marca 1820 r.*

A. Łazarowicz Sekr.